

**MUZEUM**  
sztuki  
nowoczesnej  
w warszawie



**Wystawa**

**Sklep polsko-indyjski**

**14.06. – 10.09.2017**

**ul. Pańska 3**

**Godziny otwarcia:**

**wtorek– sobota 12.00 – 20.00**

**niedziela 12.00 – 18.00**

Wystawa „Sklep polsko-indyjski” bada zapomniane, bliskie relacje pomiędzy Polską Rzeczpospolitą Ludową a Republiką Indii. Dzięki nim Polacy brali aktywny udział w socjalistycznej modernizacji Indii, podlegali wpływom kulturowym z Azji, a zarazem rozwijała się sieć nieoficjalnego handlu i przemytu. Historia peerelowskiego „wschodniego okna na świat” pokazuje, że struktura geograficznych relacji, które wpłynęły na przemiany po 1989 roku, jest dużo bardziej skomplikowana niż prosty podział na dwie strony żelaznej kurtyny.

Ekspozycja prezentuje przede wszystkim różnorodne archiwa kultury wizualnej i dźwiękowej, zarówno te oficjalne, jak i zupełnie prywatne; wielka polityczna narracja zderza się ze wspomnieniami bazarowych handlarzy, a materiały archiwalne ze współczesnymi nagraniami.

„Sklep polsko-indyjski” jest wynikiem poszukiwań prowadzonych przez artystę Janka Simona oraz pisarza i dziennikarza Maxa Cegielskiego. Obaj już od końca lat 90. jeździli do Indii, gdzie natrafiali na ślady dawnej wymiany handlowej między Polską a subkontynentem. Wielokrotnie pytani, dlaczego nie przywieźli na sprzedaż kryształów, suszarek czy aparatów Zenit, postanowili po latach zrozumieć fenomen relacji z pozornie egzotyczną kulturą. Zanim nawiązali współpracę przy tym projekcie, interesowali się obydwaj np. największym złomowiskiem statków na świecie w Alang w stanie Gudźarat. Simon zajął się nim w pracy *Alang transfer*, kiedy przywiózł z Indii zbiór obrazków i tablic informacyjnych z różnych jednostek pływających, zaś Cegielski w projekcie *Global Prosperity*, w ramach którego wraz z fotografem Michałem Szlągą szukał w Alang śladów statków zbudowanych w gdańskiej Stoczni imienia Lenina – dla Indii. Obaj – Simon w pracach wizualnych, a Cegielski

przede wszystkim w książkach (począwszy od debiutanckiej *Masali*) – analizowali historyczne i współczesne obiegi przedmiotów i idei między peryferiami Zachodu a Wschodem.

Narrację rozpoczyna rekonstrukcja pamiątkowego albumu, który powstał jako prezent polskich władz dla pierwszego premiera niepodległych Indii, Jawaharlala Nehru po jego wizycie w Warszawie, Krakowie i na Śląsku w 1955 roku, gdzie witały go tłumy ludzi na ulicach, często po prostu ciekawe egzotycznego gościa – jego zaś interesowały polskie kopalnie i fabryki jako wzór dla „największej demokracji świata”. Czarno-białe archiwalne zdjęcia definiują typ relacji między krajami działający przez długie lata: to opowieść o współpracy socjalistycznej Polski z Indiami, oficjalnie niezaangażowanymi po żadnej ze stron żelaznej kurtyny, jednak sympatyzującymi z hasłami bloku sowieckiego. W 1957 roku odwiedził Delhi premier Józef Cyrankiewicz, przedstawiony na wystawie w karykaturze z satyrycznego pisma „Szpilki” – na słoni. Polityka zmusiła premiera, a potem kolejnych peerelowskich dygnitarzy do przystosowania się do lokalnych obyczajów, czyli odstąpienie od sztywnych norm „marksizmu-leninizmu”.

Podobnie było w wypadku prac ekonomistów Oskara Langego i Michała Kaleckiego. Stworzona przez nich Polska Szkoła Rozwoju uważana jest dziś za prekursorską wobec badań postkolonialnych. Pracującym w Azji czy Afryce polskim specjalistom pozwalano odejść od zasad ekonomii marksistowskiej – opracowywane przez nich plany rozwoju opierały się na badaniu lokalnych warunków społeczno-gospodarczych i postulowały wprowadzenie „gospodarki mieszanej”, łączącej socjalizm i kapitalizm. Polscy inżynierowie budowali więc na subkontynencie cukrownie, elektrownie czy nowe kopalnie węgla, co pokazuje na wystawie archiwalne programy Telewizji Polskiej. Szczytowym osiągnięciem takiej wzniołej narracji o unowocześnianiu „Trzeciego Świata” stał się gmach polskiej ambasady w Delhi, zbudowany według modernistycznego projektu Witolda Cęckiewicza i otwarty w 1978 roku. Budynek wzbudził podobno nawet zazdrość ambasadora ZSRR i do dziś pozostaje spektakularnym symbolem „socjalistycznej modernizacji”. Równoległe coraz silniejsze były nieoficjalne wpływy kulturowe. Oddziały Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Indyjskiej zarówno w Warszawie, jak i w małych miastach, były enklawami, gdzie spotykali się hipisi i osoby związane z ruchami New Age, budząc zainteresowanie służb specjalnych. Popularna stawała się joga czy ruch Hare Krysna, a wschodnie formy duchowości konkurowały zarówno z socjalistycznym, jak i z katolickim stylem życia. Tymczasem polscy himalaiści, aby sfinansować swoje wybitne osiągnięcia wspinaczkowe, testowali na Wschodzie sposoby przemytu. Za nimi niebawem poszli inni. W latach 80. do Indii wywożono na sprzedaż ogromne ilości towarów (było to możliwe dzięki regularnym rejsom Polskich Linii Lotniczych Lot). Za uzyskane pieniądze Polacy kupowali tekstylia, co dało początek

handlowi hurtowemu jeszcze przed 1989 rokiem. Najodważniejsi przybysze z Europy Wschodniej zajęli się natomiast niesłychanie lukratywnym przemysłem złota z Singapuru do Indii. „Twarda waluta” zarobiona na złocie i tekstyliach, zainwestowana w epoce „wolnego handlu”, stała się elementem raczkującej gospodarki liberalnej w wolnej Polsce, po 1989 roku. Jednym z jej symboli były „India shopy”, których ślady zamykają chronologię narracji wystawy.

Ten późny etap nieoficjalnego handlu pojawia się na wystawie między innymi pod postacią neonu hotelu „Prince Polonia” z delhijskiego bazaru Pahargandź, w którym zatrzymywali się początkujący polscy kapitaliści. Obiekty takie jak ten, sprowadzone specjalnie na potrzeby „Sklepu polsko-indyjskiego”, obok innych artefaktów codziennej kultury wizualnej (czasopisma, reklamy, programy telewizyjne) stanowią jedną z warstw ekspozycji. Kolejną są rozmowy nagrane współcześnie, np. z przemytnikami złota; dawnymi hipisami, którzy bywali w Towarzystwie Przyjaźni Polsko-Indyjskiej czy wreszcie z hinduskimi kupcami, wciąż dobrze mówiącymi po polsku. Osobiste narracje zderzają się z oficjalnymi archiwami oraz z dziełami sztuki inspirowanymi Wschodem (Tadeusz Kulisiewicz, Erwin Sówka, Egon Fitke).

W 2017 roku, kiedy sama idea globalizacji przeżywa kryzys w obliczu obaw przed innymi kulturami, a szczególnie w kontekście zamykania się Polski przed „obcymi” wpływami, międzykontynentalne związki nawiązane w epoce zimnej wojny wydają się potrzebną inspiracją. Zmuszają nas także do zrewidowania obrazu kraju przed przemianami Okrągłego Stołu i na początku transformacji lat 90. Bodźce do zmian stanowiły bowiem nie tylko kultura i polityka Zachodu, do których po 1989 roku władze oficjalnie się odwoływały – przestrzenią poszukiwania i testowania nowych wzorców życia był także Wschód, którego doświadczenie później praktycznie wyparto z oficjalnych narracji. Powszechne zapomnienie czy wręcz przemilczenie polskich wieloletnich związków z Indiami wpisuje się w istniejący od wieków problem mentalnego odwracania się od Azji, bezskutecznych prób budowania naszej tożsamości tylko i wyłącznie w oparciu o zachodnie normy. W czasach próby ponownego przewartościowania polskiej tożsamości i pozycji geopolitycznej ekspozycja „Sklep polsko-indyjski” przypomina o różnych jej wariantach istniejących w przeszłości.

Pierwsze etapy badań były prezentowane na Biennale w Pune oraz w Vadehra Gallery w Delhi, a w listopadzie 2017 roku wystawa zostanie przeniesiona do Clark House Initiative w Bombaju.

**Kuratorzy:**

Max Cegielski, Janek Simon

**Produkcja:**

Katarzyna Karwańska, Monika Derenda

**Tłumaczenie:**

Marta Skotnicka

**Kontakt dla prasy:**

[prasa@artmuseum.pl](mailto:prasa@artmuseum.pl)

Iga Winczakiewicz: [iga.winczakiewicz@artmuseum.pl](mailto:iga.winczakiewicz@artmuseum.pl)